

## INTENCJE MSZALNE

30.V Poniedziałek	18 <sup>00</sup>	
Wtorek 31.V	18 <sup>00</sup>	
1.VI Środa	18 <sup>00</sup>	O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, Za kuszonych myślami samobójczymi, w int. Ojczyzny, za chorych z naszej parafii. O ustanie pandemii, , w int. osób sprząających nasz kościół i ich rodzin, w int. kobiet kuszonych myślami o aborcji, W int. Ś.P. Sylwii WÓJCIK
2.VI Czwartek	18 <sup>00</sup>	1/ W int. Ś.P. Jadwigi, Mariana, Tadeusza GLIŃSKIEGCH 2/. W int. Ś.P. Lecha Niewolskiego, Bronisławy i Stanisława SADOWSKICH
3.VI Piątek	15 <sup>00</sup>	O miłosierdzie dla świata i nawrócenie grzeszników, o ustanie pandemii i za chorych z naszej parafii. Za kuszonych myślami o apostazji. W int. Pawła o potrzebne łaski, siły fizyczne i duchowe, W int. katolickiego wychowania dzieci i młodzieży oraz w int. małżeństw przeżywających kryzys o odnowienie i umocnienie miłości, W int. Ś.P. Grzegorza, Franciszka i Jana MALESÓW. c.r. WOŹNIAKÓW i MALESÓW, Ś.P. Jana DURKI w 1 rocz. śm.
	18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Barbary w 3 rocz. śm. i Witolda GWARDYSÓW, dziadków SERAFINÓW i GWARDYSÓW
4.VI Sobota	16 <sup>00</sup>	MSZA ŚLUBNA w int. KAROLINY i SEBASTIANA
	17 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Wiesława KOWALSKIEGO w 1 rocz. śm.
	18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + ks. Franciszka, Jana i Aleksandry, Stefana, Edwarda i Zofii, Józefa, Aleksandry i Jadwigi LEŚNIAKÓW
	19 <sup>00</sup>	MSZA ŚLUBNA w int. SEBASTIANA i WERONIKI

## ZEŚLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO - 5 CZERWCA 2022

8 <sup>00</sup>	W 19 rocz. ślubu Sylwestra i Zofii o Boże błog. i potrzebne łaski dla całej rodziny; W int. Ś.P. + Wiesławy KWIATKOWSKIEJ;
9 <sup>30</sup>	W int. Ś.P. + Zenona DOMANIEWICZA w 2 rocz. śm.
11 <sup>30</sup>	<b>ZA PARAFIAN</b> W int. Ś.P. + Haliny ŁUSZCZYK
16 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Stanisława w 1 rocz. śm. i Marka SOSNOWSKICH
18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Janusza SERAFINA W 6 rocz. śm.



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazetka parafialna*

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

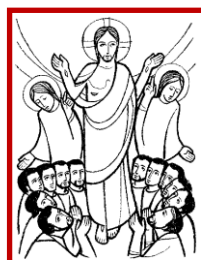
**WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE** **29 maja** **473'22**



**LITURGIA SŁOWA**

Czytanie I: Dz 1, 1-11 \* Ps 47 \* Czytanie II: Ef 1,17-23

**Łk 14,46-53**



**J**ezus powiedział do swoich uczniów: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka». Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

*Oto słowo Pańskie*

## NIE JESTEŚMY SAMI

**O**jciec święty Benedykt XVI wielokrotnie powtarzał, że człowiek, który wierzy w Boga nigdy nie jest sam. Apostołowie najdotkliwiej doświadczyli samotności, gdy ich Mistrz został ukrzyżowany. Śmierć – w ludzkiej perspektywie – jest definitywnym końcem. Dlatego najgłębszym rysem bólu żałoby jest doświadczenie opuszczenia, osamotnienia. Tej samotności wpisanej w cierpienie i śmierć doświadczył sam Zbawiciel a wyrazem tego stanu była modlitwa tuż przed agonią: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”. Doświadczenie opuszczenia przez Boga jest związane z grzechem. Pierwsi rodzice przed upadkiem nigdy nie doświadczyli tego duchowego osamotnienia, które stało się tragicznym skutkiem grzechu pierworodnego. Musieli opuścić niebo, bo najpierw opuścili Boga – źródło życia i świętości. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii, w ostatnich słowach skierowanych do uczniów, streszcza najważniejsze przesłanie swojej zbawczej misji: „Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom”. Wniebowstąpienie jest ukoronowaniem odkupienia

człowieka, które dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Gdy czytamy Ewangelię wiele rzeczy nas fascynuje, wyciągamy różne wspaniałe wskazania, które nas inspirują i uszlachetniają. Nie można jednak zapomnieć o najważniejszym przesłaniu

Ewangelii. Jak napisał jeden z największych współczesnych biblistów Carlo Maria Martini: „Bądźmy ostrożni, ponieważ nigdy nie istniało pierwotne chrześcijaństwo, które uznaloby za pierwszą nowinę słowa: ‘Kochajmy jedni drugich’. ‘Wszyscy jesteśmy braćmi’. ‘Bóg jest ojcem wszystkich’. ‘Zaangażujcie się w walkę o pokój i równość między ludźmi’, i tego typu rzecz

inne wychodzi od nowiny: Jezus cierpiał, umarł i naprawdę zmartwychwstał”. To właśnie męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Pana Jezusa ukazują nam najgłębszy sens naszej egzystencji. „Przez Krzyż do nieba” – jak pozdrawiają się w Laskach dzieci niewidome, które jasno widzą sens swojego kalectwa tylko w świetle wiary. Grozi nam herezja doczesności, życia w poziomie także wtedy, gdy czynimy wiele dobrych rzeczy wzorem bogatego młodzieńca, który chciał osiągnąć życie wieczne bez wyrzeczenia, ofiary i zaufania do Jezusa. Jakże często następuje niebezpieczne odwrócenie akcentów: Jezus jest nam potrzebny jako środek do dobrego życia, do zdrowia, do pomyślności, do prezentów pierwszokomunijnych i miłego spotkania w gronie rodziny i przyjaciół. A gdy przychodzi cierpienie, ofiara i krzyż,

denerwujemy się, że Bóg nas opuścił. Jest takie trafne powiedzenie: „To nie droga jest trudna, to trud jest drogą”. „Ktoś powiedział, że Ewangelie to nic innego, jak „zapis szczegółowej relacji Męki z długim prologiem”. Gdyby brakowało tego prologu, gdyby manuskrypty zaginęły, byłyby to dla

nas wielka strata, ale do odrobienia. Stracilibyśmy przypowieści, nauczanie, napomnienia, Kazanie na górze i tym podobne, ale chrześcijaństwo i tak mogłoby istnieć. Niezmiennie pozostawałoby „dobrą nowiną”, z fundamentalnym przesłaniem, że „ostatni wróg, śmierć” (1 Kor 15,26) został zwyciężony i że zmartwychwstanie - cielesne i duchowe - Jezusa wyprzedza wstanie, które czeka nas

wszystkich”. (V. Messori, Dlaczego wierzę, Kraków 2009, 325)

Pamiętamy kazanie na Górze? Osiem błogosławieństw, to drogowskazy na drodze do nieba. Z jednej strony doczesna rzeczywistość naznaczona cierpieniem, płaczem, odrzuceniem, niesprawiedliwością, oszczerstwami i śmiercią. A druga część błogosławieństw, to Boża perspektywa ostatecznego triumfu dobra w Królestwie Zbawionych. Tęsknota za niebem, to tęsknota za Bogiem. Już teraz doświadczamy bliskości Pana, szczególnie w Najświętszej Eucharystii, gdy przyjmujemy Go do naszych serc. Dlatego prosimy słowami dzisiejszej liturgii: „Panie, nasz Boże, pokornie składamy Ci tę Ofiarę w uroczystość Wniebowstąpienia Twojego Syna; przez świętą wymianę darów udziel nam łaski, abyśmy całe życie kierowali ku niebu”.

**Ks. Proboszcz**





## 31 MAJA – NAWIEDZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY



"Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim". W powyższych słowach Maryja wyznaje nade wszystko łaski Jej samej udzielone, a następnie wszystkie dobrodziejstwa, którymi Bóg nie przestaje obdarzać ludzi.

Uwielbia Pana dusza takiego człowieka, który zupełnie oddaje się na służbę i chwałę Boga; który przestrzeganiem Bożych przykazań okazuje, iż zawsze pamięta o Jego potędze i majestacie.

Raduje się w Bogu, Zbawicielu swoim, duch takiego człowieka, któremu największą radość sprawia wspomnianie Stworzyciela, od którego spodziewa się wiecznego zbawienia.

Te słowa słusznie się odnoszą do wszystkich świętych, wypadło jednak, aby wypowiedziała je Boża Rodzicielka, bo mocą szczególnej łaski pałała najdoskonalszą miłością ku Temu, którego poczęciem była rozradowana.

Zaiste, miała powód, bardziej niż inni święci, radować się w Jezusie, Zbawcy swoim. Wiedziała bowiem, iż Sprawca zbawienia wiecznego narodzi się z Jej ciała i stanie się rzeczywiście w jednej i tej samej osobie Jej Panem i Jej Synem.

"Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny". Niczego nie przypisuje swoim zasługom, ale całą swą wielkość uznaje za dar Tego, który będąc Wielkim i Potężnym, potrafi swoich wiernych przemieniać z małych i słabych w wielkich i mocnych.

Słusznie też dodaje: "Święte jest Jego imię". Zachęca w ten sposób słuchających oraz tych wszystkich, do których dotrą te słowa, do ufności i wyznawania Jego imienia. W ten sposób mogą mieć oni udział w świętości wiecznej oraz zbawieniu zgodnie ze słowami Proroka: "I stanie się, że każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony". Takie jest to imię, o którym powiedziano: "Raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim".

Dlatego piękny zaprawdę i wielce użyteczny powstał w Kościele zwyczaj śpiewania przez wszystkich hymnu Maryi każdego dnia w wieczornej modlitwie chwały, aby częstym wspomnianiem Wcielenia Pańskiego umysły do pobożności zapalić oraz utwierdzić je w cnotach częstym rozważaniem przykładu życia Bożej Rodzicielki. I bardzo dobrze jest odmawiać ten hymn wieczorem, albowiem utrudzona całym dniem i pochłonięta jego kłopotami dusza potrzebuje wraz z nadchodzącym czasem spoczynku wewnętrznego skupienia. (Homilia św. Bedy Czcigodnego, Godz. Czyt. 31.05)